

Po pierwsze: pracuj. Po drugie: ucz się. Po trzecie: tnij koszty

Gorzów Wlkp.

Tomasz Rusek
trusek@gazetalubuska.pl

Zapytaliśmy dilerę Andrzeja Szyjkowskiego o jego rady dla tych, którzy dopiero rozkręcają interes. - Ostrzegam, że nie będę owijał w bawełnę - zaznaczył na początku.

Jego wypowiedzi dla początkujących przedsiębiorców? Udzielił tylko takich, które przetestował w przeszłości na sobie.

Nie zapomnij o sobie

Po pierwsze: nastaw się od początku na krew, pot i łzy oraz na kłody pod nogami. - Zapomnij o spokoju. Jestem formalnie emerytem, ale przez ostatnie dziesięć lat nie miałem tygodnia urlopu - mówi.

Po drugie: nie myśl, że wiesz wszystko i cały czas się szkol, podnoś kwalifikacje. - Dziś rzeczywistość zmienia się z dnia na dzień. Trzeba być nie tylko na bieżąco w swojej branży, ale przewidywać trendy. Dużo czytaj, chłoń nowości, nie stój w miejscu - dodaje Szyjkowski. On sam - jak zapewnia - 80 proc. czasu spędza na czytaniu, pogłębianiu wiedzy.

Po trzecie: tnij koszty gdzie się da, zanim zaczniesz żyć jak panisko. - Nie zaczynaj biznesu od rozbuchanych wydatków i terenówki w leasingu. „Zapieprzaj na rowerze”. Jak biznes wypali, jak coś stworzysz, jak

się utrzymasz, wtedy pomyśl o mniej zbędnych wydatkach.

Po czwarte: pilnuj przepisów i pamiętaj, że zmiany i nowelizacje prawa dotyczą także tych najmniejszych. I najmniejszych najłatwiej zdmuchnąć jakąś nowelizacją czy nowym obowiązkiem.

Po piąte: nie zapomnij o sobie. Biznes pochłania mnóstwo czasu i rodzi stresy. - Trzeba znaleźć czas na siebie. Żeby nie skończyć z nadwagą, zawałem albo udarem. Dla mnie taką odskocznią jest aktywny tryb życia. Pływam, ćwiczę, daję sobie w kość. Jeśli ktoś żyje tylko pracą, prędzej czy później zwariuje - ostrzega Szyjkowski.

Odpala w laptopie miesięczny rejestr aktywności sportowej. Wyniki robią wrażenie. - Dzień zaczynam rano w Słowiance. Pływam. Myślę. To chwile tylko dla mnie. Ładują mnie energią na cały dzień - zapewnia.

Dołącz do nich

Do tej pory w cyklu „Nie Twój biznes” wypowiadali się na naszych łamach: właścicielka sklepu Kardamon Elżbieta Wawrzyniak, prowadzący małą gastronomię Andrzej Olszewski, właściciel marketu Nilago Krzysztof Futro oraz założyciel centrum tenisowego Wojciech Owsiak.

Ich praktyczne porady i biznesowe historie znajdziesz na naszej stronie internetowej: www.gazetalubuska.pl. ©©

Przygotuj się na to, że biznes może po prostu nie wypalić

Tomasz Rusek

95 722 57 72

trusek@gazetalubuska.pl



Gorzów Wlkp.

Chcesz zostać przedsiębiorcą? Andrzej Szyjkowski wali prosto z mostu: to jest krew, pot i łzy, a 95 firm na 100 nie daje rady. - Ale warto spróbować - dodaje.

Szyjkowski to znany diler samochodowy. Ma biznes przy ul. Bierzarina, pracuje u niego ponad 20 osób. Jak zarobił pierwsze poważne pieniądze? - Przywiozłem je do kraju zaszycie w dżinsowym wdzianku. To był mój kapitał początkowy - wspomina biznesmen, ale i utytułowany kierowca rajdowy.

Ciągnęło go do samochodów

Od zawsze chciał być na swoim. Kiedy zaczął? Gdy rodzice w 1971 r. chcieli go zabrać na wakacje do Bułgarii. Uparł się, że pojedzie sam. A wcześniej sam na ten wyjazd zarobi. Zasuwał fizycznie przy kłombach, w zieleni. Udało się. Odłożył kasę, pojechał stopem do Bułgarii i tam... znalazł pracę. Był płetwonurkiem. Odłożył sporo lewów (czyli bułgarskiej waluty), wymienił je na marki, naprawdę zaszycił gotówkę w łatach w dżinsowym wdzianku i tak wrócił z gotówką do Polski.

Cztery lata później miał już swojego malucha, którego wylosował (tak się wtedy zdobywało auta) i dzięki któremu zakochał się w samochodach. W tym samym roku zaczął - na własną rękę - „grzebać” w autach. Mechanika stała się jego pasją, zaczął na tym zarabiać. Przez pięć lat robił to bez żadnych papierów. W 1980 r. już prowadził legalną działalność,



- Nie umiałbym pracować dla nikogo innego niż ja sam - mówi szczerze Andrzej Szyjkowski

Najlepszy z moich biznesów padł przez reformę Balcerowicza. Wtedy jednak po prostu rozpocząłem kolejny

Andrzej Szyjkowski

otworzył warsztat. Jednak... biznes „zeżarła” mu niedługo potem inflacja. Przerzucił się więc na produkcję grzejników centralnego ogrzewania. - To były piękne czasy. Sprzedawało się wszystko. Na pniu. Nawet to, czego jeszcze nie wyprodukowaliśmy, miało już klientów. Wszystko padło wraz z reformą Balcerowicza - wspomina.

Handel tylko na chwilę

Potem wszedł w handel. Miał sklep spożywczy. Jednak tylko

na chwilę, bo w marcu 1991 r. uruchomił pierwszy skład celny z nowymi samochodami.

- Ludzie się w głowę pukali. Śmiali się, że nikt ich nie kupi. A my do końca 1991 r., czyli w dziewięć miesięcy, sprzedaliśmy 107 aut - Szyjkowski przytacza z pamięci dokładną liczbę.

Autami zajmuje się do dziś. Choć przyznaje, że decyzja rządu Millera, czyli bezwarunkowa zgoda na przywóz do Polski nawet największych złomów po zaniżonych cenach po wejściu do Unii, dokopała i jego interesom, i wszystkim innym dilerom w Polsce. Czławką odbija się to rynkowi samochodowemu do dziś. - Oraz powietrzu. Ten cały smog to w dużej części „zashuga” milionów złomów, jakie jeżdżą po naszych ulicach - zaznacza.

Może też coś doradzisz?

W naszym cyklu „Nie Twój interes” prezentujemy gorzowskich przedsiębiorców. Pokazujemy, jak zaczynali. Skąd wzięli pomysł na swój biznes i jak doszli do miejsca, w którym są dziś. Każdy z nich nie tylko prezentuje swoją ścieżkę zawodowej kariery, ale i udziela - jego zdaniem - najważniejszych rad i wskazówek. Po to, by początkujący przedsiębiorcy mieli nieco łatwiej niż oni. I by Wasz pierwszy biznes miał choć trochę łatwiejszy start. Celowo prezentujemy jednoosobowe firmy lub rodzinne interesy - bo właśnie takie stanowią ponad 90 proc. gorzowskich przedsiębiorstw. Chcesz podzielić się swoją historią i radami? Zgłoś się mailowo już dziś na adres: trusek@gazetalubuska.pl. Uwaga: udział w naszym cyklu jest bezpłatny. ©©

AUTOPROMOCJA

008120533

GAZETA LUBUSKA

Zamów prenumeratę Strefy Agro

Najnowsze wydanie już w marcu



NOWY NUMER DODATKU

1. W wersji elektronicznej (pdf) – bezpłatnie
Wyślij e-mail na adres: Monika.Dobrowolska@polskapress.pl
W temacie wiadomości wpisz: Zamówienie – Strefa Agro oraz imię i nazwisko
2. Wykonaj przelew na kwotę **3,50 zł** (koszt przesyłki 1 wydania: marcowego), **7 zł** (koszt przesyłki 2 wydań: marzec i czerwiec), **10,50 zł** (koszt przesyłki 3 wydań: marzec, czerwiec i wrzesień) na poniższe dane: **Polska Press sp. z o.o., ul. Domaniewska 45 nr konta: 39 1140 1010 0000 5438 0600 1001** w temacie przelewu wpisując „Koszt wysyłki – Strefa Agro” oraz adres, na który mamy wysłać magazyn
Przykładowa treść tematu przelewu to:
Koszt wysyłki – Strefa Agro, Jan Nowak, ul. Wiosenna 12, 00-940 Warszawa

REKLAMA

008089396

REKLAMA

008041721

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych, Kardiolog



Diagnostyka Kardiologiczna: EKG, ECHO SERCA

PRZYJĘCIA W PONIEDZIAŁKI OD GODZ. 16.30

po rejestracji telefonicznej **517 057 501**

MIĘDZYRZECZ; ul. Zachodnia 8 A (Apteka GRODZKA)

HANMET

KASACJA POJAZDÓW

auto części tel. 506 956 289

wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu

SKUP ZŁOMU

Gorzów Wlkp. ul. Myśluborska 21
tel. 95 720 24 93
604 525 721, 606 261 721

Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka